

Sygn. akt **XXVII Ca 1788/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Adrianna Szewczyk-Kubat (spr.)
Sędziowie:	SO Waldemar Beczek SR del. Miłosz Konieczny
Protokolant:	st. sekr. sąd. Małgorzata Andrychowicz

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko M. Z.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie

z dnia 4 lutego 2015 r., sygn. akt II C 1283/13

oddala apelację.

SSR (del) Miłosz Konieczny SSO Adrianna Szewczyk-Kubat SSO Waldemar Beczek

Sygn. akt XXVII Ca 1788/16

UZASADNIENIE

Powódka A. K. pozwem z dnia 12 lipca 2013 r. skierowanym przeciwko pozwanemu M. Z. wniosła o ustalenie, iż jest właścicielem samochodu B. (...) nr rej. (...), nr nadwozia (...), który nabyła od M. Z. w dniu 13 lipca 2012 r. oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o zwolnienie go od wzięcia udziału w sprawie oraz wezwanie do wzięcia udziału w sprawie D. L. w charakterze pozwanego i zasądzenie od niego kosztów postępowania wg norm przepisanych.

Pełnomocnik powódki nie wyraził zgody na powyższe wskazując, że legitymację procesową bierną ma ostatni zbywca pojazdu.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13 czerwca 2014 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek o dopozwanie D. L..

Pozwany oświadczył, że popiera pozew.

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2015 r. w sprawie II C 1283/13 Sąd Rejonowy dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie oddalił powództwo.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i rozważaniach prawnych:

Decyzją nr (...) z dnia 12 sierpnia 2010 r. Starosta O., po rozpatrzeniu wniosku D. L., zarejestrował pojazd marki B. (...) o numerze nadwozia (...) wydając dowód rejestracyjny nr (...) i tablice rejestracyjne (...) (...). Rejestracji pojazdu dokonano w oparciu o złożone przez D. L. dokumenty: wniosek o rejestrację złożony w dniu 5 sierpnia 2010 r., angielski dowód rejestracyjny nr blankietu: (...) wystawiony na nazwisko Z. K. na pojazd marki B. (...) nr VIN: (...), nr rejestracyjny: (...), umowę kupna sprzedaży datowaną na dzień 10 marca 2009 r. zawartą pomiędzy Z. K. a D. L., której przedmiotem było B. (...) nr rejestracyjny (...) nr VIN (...), tłumaczenie dokumentów z języka angielskiego, zaświadczenie o przeprowadzonym badaniu technicznym i zaświadczenie potwierdzające uiszczenie podatku od towarów i usług. Powyższy pojazd został czasowo zarejestrowany w Polsce już w dniu 5 sierpnia 2010 r.

Umową datowaną na dzień 1 września 2010 r. D. L. sprzedał M. Z. samochód marki B. (...) rok produkcji 2006 nr nadwozia (...), nr rejestracyjny (...) za kwotę 49.000 zł.

M. Z. nie przerejestrował pojazdu na swoje nazwisko, jak również nie został wpisany do karty pojazdu jako jego właściciel.

M. Z. zamierzał sprzedać B. (...) P. W., który użytkował tenże pojazd. W czerwcu 2012 r. pojazd ten znajdował się uszkodzony na posesji P. W. w Ł..

Umową datowaną na dzień 13 lipca 2012 r. M. Z. sprzedał w/w samochód A. K. za kwotę 49.000 zł.

W chwili zakupu A. K. zdawała sobie sprawę, że cena rynkowa analogicznych samochodów jest znacznie wyższa. A. K. wiedziała także, że pojazd pochodzi z rynku brytyjskiego, lecz jest przystosowany do ruchu na terytorium Polski.

W dniu 17 lipca 2012 r. A. K. zawarła umowę ubezpieczenia OC, AC, (...) dla pojazdu marki B. (...) nr nadwozia (...) nr rejestracyjny (...).

W dniu 16 lipca 2012 r. A. K. złożyła do Urzędu Skarbowego W.-B. deklarację w sprawie podatku od czynności cywilnoprawnych w związku z zakupem samochodu marki B. (...).

Sprzeciwem z dnia 21 marca 2013 r. wniesionym do Starosty O. Prokuratura Okręgowa w Suwałkach zaskarżyła decyzję nr (...), mocą której dokonano rejestracji samochodu marki B. (...) o numerze nadwozia (...) i nadano mu numer rejestracyjny (...), zarzucając tej decyzji, iż dowody, na podstawie których ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne okazały się fałszywe, wnosząc o wznowienie postępowania w sprawie, uchylenie zaskarżonej decyzji i wydanie nowej decyzji merytorycznej w sprawie.

Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2013 r. Starosta O. wznowił postępowanie w sprawie o zarejestrowanie pojazdu zakończone wydaniem decyzji nr (...) z dnia 12 sierpnia 2010 r., zaś decyzją z dnia 19 kwietnia 2013 r. uchylił decyzję nr (...) i postanowił o odmowie dokonania rejestracji pojazdu marki B. (...) nr VIN: (...), nr rejestracyjny (...), zarejestrowanego na rzecz D. L. z uwagi na posłużenie się przez D. L. sfalszowanymi dokumentami własności w postaci podrobionej umowy kupna oraz sfalszowanego dowodu rejestracyjnego.

Postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2013 r. Prezydent (...) W. wznowił z urzędu postępowanie w sprawie zarejestrowania na wniosek A. K. samochodu marki B. (...) nr VIN (...) nr rejestracyjny (...), w związku z wydaniem przez Starostę O. postanowienia wznowiającego postępowanie w sprawie rejestracji przedmiotowego pojazdu z

uwagi na zarejestrowanie pojazdu w oparciu o podrobiony angielski dowód rejestracyjny (nr blankietu: (...)) oraz podrobionej umowy kupna tegoż pojazdu.

Powyższe postanowienie A. K. otrzymała w maju 2013 r.

Wyrokiem z dnia 16 września 2013 r., sygnatura akt II K 76/12 wydanym przez Sąd Okręgowy w Suwałkach II Wydział Karny w sprawie m.in. D. L. oskarżonego o to, że w okresie od 2005 r. do 2010 r., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru fałszował dokumenty związane z nabyciem pojazdów, a następnie posługując się tymi dokumentami podczas wykonywania czynności związanych z rejestracją pojazdów wyłudzał poświadczenie nieprawdy w postaci dowodu rejestracyjnego w ten sposób, że m.in. w 2010 r. w bliżej nieokreślonym czasie do dnia 5 sierpnia 2010 r. w nieustalonym miejscu wspólnie i w porozumieniu z n/n osobą podrobił dokument w postaci angielskiej umowy kupna sprzedaży samochodu osobowego marki B. (...), nr VIN: (...), co do okoliczności zakupu, miejsca, daty i ceny zakupu w ten sposób, że wpisał dane personalne sprzedającego z posiadanego podrobionego angielskiego dowodu rejestracyjnego o numerze blankietu (...), gdzie osobiście sporządził całą treść umowy i nakreślił czytelny podpis w miejscu kupującego D. L. oraz wpisał niezgodną ze stanem faktycznym cenę zakupu samochodu oraz który nakreślił nieczytelny podpis sprzedającego Z. K., po czym posłużył się tymi dokumentami jako autentycznymi w dniu 22 lipca 2010 r. w Urzędzie Skarbowym w O. i w dniu 5 sierpnia 2010 r. w Starostwie Powiatowym w Wydziale Komunikacji i (...) w O., czym wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci wydania dowodu rejestracyjnego na wyżej wymieniony pojazd, D. L. został uznany za winnego popełnionego czynu.

W toku postępowania karnego nie ustalono, aby pojazd marki B. (...) nr nadwozia (...) pochodził z kradzieży albo, aby dokonano zmian oznaczenia jego pól numerowych. Stwierdzono natomiast, iż pojazd został wyrejestrowany z powodu sprzedaży poza granice Wielkiej Brytanii.

W Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w IV Wydziale Karnym toczy się sprawa o sygnaturze akt IV K 403/13 przeciwko M. Z. o to, że w dniu 13 października 2009 r. w W. przy ul. (...) podrobił podpis ubezpieczającego D. L. na umowie obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego OC polisa typ: (...) nr (...) dotyczącej ubezpieczenia samochodu marki B. (...) o nr rej. (...).

Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom świadka P. W. w części dotyczącej okoliczności nabycia spornego samochodu od M. Z..

Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego M. Z. wskazując, że były one niespójne i wzajemnie sprzeczne. Niewiarygodne, jak i sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w ocenie Sądu Rejonowego, były także zeznania pozwanego co do charakteru jego znajomości z D. L..

Sąd Rejonowy odmówił również w znacznej części wiarygodności zeznaniom powódki A. K., albowiem zeznania te także były niespójne i nierzetelne. Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne zeznania powódki jedynie co do zakupu samochodu poniżej jego wartości rynkowej oraz wiedzy powódki o jego pochodzeniu z rynku brytyjskiego.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie właściwie określono stronę pozwaną (art. 169 § 1 k.c.). Ponadto strona powodowa nie wyraziła zgody na wstąpienie w miejsce pozwanego D. L..

Nadto w ocenie Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie powódka posiadała interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., albowiem wznowione postępowania administracyjne w przedmiocie zarejestrowania rzeczzonego pojazdu niewątpliwie doprowadziłyby do wydania decyzji odmownej, która niechybnie ograniczyłaby prawo własności powódki z uwagi na niemożność korzystania z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem.

Sąd Rejonowy uznał, że w badanej sprawie znalazł zastosowanie art. 169 § 2 k.c., albowiem co do zasady bezsporne pomiędzy stronami było, iż przedmiotowy samochód marki B. (...) został sprowadzony do Polski z Wielkiej Brytanii, następnie przystosowany do ruchu prawostronnego i zarejestrowany na podstawie sfałszowanych dokumentów w postaci dowodu rejestracyjnego oraz sfałszowanej umowy sprzedaży. Niemniej pojazd ten nie został utracony w

wyniku kradzieży. Powyższe okoliczności sprawiły, że stanowił on rzecz w inny sposób utraconą w rozumieniu art. 169 § 2 k.c.

W ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw, aby zakwestionować okoliczność wydania powódce pojazdu już w dniu 13 lipca 2012 r., kiedy to powódka zakupiła od pozwanego rzeczony samochód. Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że brak było danych pozwalających ustalić jednoznaczną datę utraty pojazdu przez pierwotnego właściciela, niemniej najpóźniej nastąpiło to 5 sierpnia 2010 r., kiedy D. L. dokonał czasowej rejestracji pojazdu na terytorium Polski.

Jednakże Sąd Rejonowy wskazał, że kluczową kwestią było zagadnienie dobrej wiary powódki, jak i poprzednich nabywców pojazdu.

W ocenie Sądu Rejonowego ani powódka, ani pozwany nie znajdowali się w dobrej wierze nabywając przedmiotowy samochód B. (...). Zdaniem Sądu Rejonowego zeznania złożone zarówno przed tym Sądem przez obie strony postępowania, jak i jedyne go świadka były co do zasady niewiarygodne, zaś jedynym celem niniejszego postępowania było „zalegalizowanie” posiadania samochodu poprzez umożliwienie jego rejestracji.

Sąd Rejonowy podkreślił, że w świetle prawa cywilnego w złej wierze jest również ten, kto nabył rzecz w okolicznościach, na podstawie których powinien był wnosić, iż nabywa rzecz od nieuprawnionego. Natomiast z akt postępowania Sądu Okręgowego w Suwałkach II K 76/12, w tym z protokołu przesłuchania podejrzanego D. L. wynikało, że M. Z. znał D. L. i miał wiedzę dotyczącą niejasnego pochodzenia rejestrowanych przez niego pojazdów. Nadto, oprócz B. (...), był w posiadaniu kilku innych takich pojazdów. Ponadto toczyło się postępowanie karne przeciwko pozwanemu o sfalszowanie przez niego podpisu D. L. na umowie ubezpieczenia spornego pojazdu.

O wiedzy co do nieprawidłowości w dokumentach pojazdu świadczyły w ocenie Sądu Rejonowego także zaniżona cena zakupu tego samochodu oraz fakt, iż M. Z. nigdy nie przerejestrował zakupionego pojazdu. Jako niewiarygodne Sąd Rejonowy uznał zapewnienia pozwanego, iż pojazd pochodzący z rynku brytyjskiego, po dostosowaniu go do ruchu prawostronnego, był wart jedynie 60% swojej wartości rynkowej z tego jedynie względu, iż pochodził z rynku brytyjskiego. Zdaniem Sądu Rejonowego pozwany nie przerejestrował samochodu nie dlatego, iż zakupił ten pojazd z zamiarem dalszej odsprzedaży, lecz z uwagi na to, że zdawał sobie sprawę z okoliczności uprzedniej rejestracji pojazdu na podstawie sfalszowanych dokumentów, bądź przynajmniej przypuszczał, iż pojazd ten może być zarejestrowany na podstawie dokumentów nieodzwierciedlających faktycznych okoliczności, w jakich D. L. wszedł w jego posiadanie.

Ponadto Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwany nie był w stanie jednoznacznie wskazać okoliczności nabycia pojazdu. Twierdził, że zakupił go od D. L. bezpośrednio dla powódki, choć z przedstawionych umów sprzedaży wynikało, że sprzedał samochód powódce po upływie niemalże dwóch lat od chwili zakupu. Poza tym poprzednio oferował pojazd do sprzedaży P. W., a nie powódce. Nadto niewiarygodne dla Sądu Rejonowego było, aby pozwany jeździł niemalże dwa lata samochodem, który nabył od D. L. w celu dalszej odsprzedaży.

Według Sądu Rejonowego całokształt powyższych okoliczności oraz zachowanie pozwanego wskazywały, że musiał on wiedzieć, a przynajmniej domyślać się, że samochód nie został sprowadzony do Polski w sposób całkowicie zgodny z obowiązującymi przepisami. Pozwany znał stan prawny samochodu i w chwili wejścia w jego posiadanie nie zamierzał go nikomu odsprzedawać, zaś jego późniejsza sprzedaż była związana z postępowaniem karnym przeciwko m.in. D. L., w którym ujawniono nieprawidłowości związane z fałszowaniem na masową skalę dokumentów pojazdów przez D. L..

W ocenie Sądu Rejonowego także powódka znajdowała się w złej wierze, wchodząc w posiadanie rzeczony samochód. Sąd Rejonowy wskazał, że przedmiotowe B. było przez pewien czas używane przez P. W., partnera powódki, który zamierzał kupić ten samochód od M. Z.. Według Sądu Rejonowego nierealnym było, aby powódka nie miała żadnej wiedzy odnośnie samochodu użytkowanego przez swojego partnera. Powódka co prawda twierdziła, że rozstała się z P. W., niemniej pozostawała z nim w dobrych relacjach, skoro tuż po rozstaniu pomagał jej nabyć pojazd potrzebny do prowadzenia działalności gospodarczej. Tym samym niemożliwym było, w ocenie Sądu Rejonowego, aby nie zauważyła, że kupiła samochód, który wcześniej użytkował jej partner.

Nadto zdaniem Sądu Rejonowego, powódka wiedziała, że kupuje pojazd znacznie poniżej jego wartości rynkowej, co tłumaczyła sobie pochodzeniem z rynku angielskiego, a co było tłumaczeniem niewiarygodnym, albowiem pojazd ten został już dostosowany do ruchu prawostronnego i był dopuszczony do ruchu w Polsce. Powódka, sprawdzając dokumenty nabywanego samochodu, winna była także zwrócić uwagę, że M. Z. nie został nigdy wpisany do karty pojazdu jako jego właściciel i nie przerejestrował go nigdy na siebie. Sąd Rejonowy wskazał, że staranność wymagana przy zakupie używanego pojazdu nakazywała zainteresować się wyjaśnieniem przyczyn takiego stanu rzeczy, zwłaszcza że umowa sporządzona przez pozwanego z D. L. nie była oznaczona datą pewną. Nie jest bowiem powszechnym używanie pojazdu przez niemalże dwuletni okres bez odnotowywania tego faktu w dokumentacji pojazdu.

Z powyższych okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego wynikało, że nawet jeśli powódka nie miała wiedzy co do niejasnego pochodzenia kupowanego pojazdu, to z okoliczności zakupu winna domniemywać, że mogła nabyć rzecz od osoby nieuprawnionej.

Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że gdyby nawet przyjąć, iż w chwili objęcia pojazdu w posiadanie powódka była w dobrej wierze, to niewątpliwie przymiot dobrej wiary utraciła w chwili powzięcia wiadomości o wznowieniu przez Prezydenta(...) postępowania administracyjnego w przedmiocie zarejestrowania samochodu z uwagi na jego uprzednią rejestrację w oparciu o sfałszowane dokumenty, a zatem w chwili otrzymania w maju 2013 r. postanowienia z dnia 24 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy wskazał, że skoro dobra wiara u nabywcy musiała istnieć zarówno w chwili obejmowania rzeczy w posiadanie, jak i przez cały wymieniony trzyletni okres oraz w dacie ukończenia jego biegu, to trzyletni termin wymagany w art. 169 § 2 k.c. upływałby dopiero trzy lata po utraceniu pojazdu, czyli 5 sierpnia 2013 r. Natomiast powódka, otrzymawszy w maju 2013 r. pismo Prezydenta (...) W. o wznowieniu postępowania w sprawie jego rejestracji z uwagi na sfałszowane dokumenty, utraciła dobrą wiarę, zanim upłynął termin wskazany w art. 169 § 2 k.c. Nadto Sąd Rejonowy zauważył, nawet gdyby nie badać dobrej wiary poprzedników powódki, to okres wymagany art. 169 § 2 k.c. upłynąłby dopiero 13 lipca 2015 r., czyli trzy lata po zawarciu umowy sprzedaży pojazdu.

Wobec powyższego Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości, uznając je za niezasadne.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w całości.

Skarżąca zarzuciła Sądowi Rejonowemu:

1. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnioną odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom powódki A. K., która w toku sprawy konsekwentnie i spójnie prezentowała przebieg czynności dokonanych przez nią i jej byłego partnera P. W. w celu zakupu dla niej samochodu, podczas kiedy znajdowały one potwierdzenie w zeznaniach świadka P. W., a także częściowo w zeznaniach pozwanego M. Z. złożonych w toku niniejszego postępowania, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego co do pozostawiania spornego samochodu w dyspozycji P. W. przez okres dwóch miesięcy przez dokonaniem zakupu przez powódkę, a w konsekwencji ustaleniem, iż pozostawała ona w złej wierze w momencie wydania jej przedmiotowego samochodu;
2. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnioną odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka P. W., który w sposób spontaniczny i zbieżny z zeznaniem powódki a także pozwanego M. Z., wskazywał, w jaki sposób odbywało się szukanie samochodu dla powódki, jego weryfikacja pod kątem wad fizycznych i prawnych, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego co do pozostawiania spornego samochodu w dyspozycji P. W. przez okres dwóch miesięcy przez dokonaniem zakupu przez powódkę, a w konsekwencji ustaleniem, iż pozostawała ona w złej wierze w momencie wydania jej przedmiotowego samochodu;
3. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieuzasadnioną odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego M. Z., w części w jakiej jego zeznania były zbieżne z zeznaniem powódki

A. K. oraz świadka P. W., podczas kiedy nie miał on interesu w przedstawianiu okoliczności faktycznych sprawy w sprawie niniejszej wbrew ich rzeczywistemu przebiegowi, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego co do pozostawania spornego samochodu w dyspozycji P. W. przez okres dwóch miesięcy przez dokonaniem zakupu przez powódkę, a w konsekwencji ustaleniem, iż pozostawała ona w złej wierze w momencie wydania jej przedmiotowego samochodu;

4. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie bez wszechstronnego jego rozważenia, w szczególności poprzez przyznanie waloru wiarygodności jedynie wyjaśnieniom pozwanego M. Z. złożonym w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym w sprawie 4 Ds. 173/13/V, a następnie IV K 403/13 z naruszeniem zasady bezpośredniości dowodu, podczas kiedy przedstawiały one okoliczności sprawy w sposób sprzeczny ze wszystkimi zeznaniami złożonymi w sprawie niniejszej, a nadto zostały złożone w postępowaniu karnym tuż przed postawieniem pozwanemu zarzutów, co mogło mieć to znaczenie, że zeznania złożone w postępowaniu karnym miały na celu zaprezentowanie okoliczności faktycznych w sposób korzystny dla pozwanego a niekoniecznie zgodny z prawdą, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego co do pozostawania spornego samochodu w dyspozycji P. W. przez okres dwóch miesięcy przez dokonaniem zakupu przez powódkę, a w konsekwencji ustaleniem, iż powódka pozostawała w złej wierze w momencie wydania jej przedmiotowego samochodu;

5. naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń w postaci rzeczywistej wartości samochodu B. (...), o nr nadwozia (...), r. pr.2006 oraz jej odniesienia do ceny, jaką zapłaciła za niego powódka w sposób rażąco dowolny, sprzeczny z zeznaniami złożonymi w sprawie niniejszej, mimo że ustalenia tej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych oraz ma istotne znaczenie z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, co miało istotny wpływ na jej wynik, bowiem skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego, iż A. K. zdawała sobie sprawę, iż cena tynkowa analogicznych samochodów jest znacznie wyższa, podczas kiedy prawidłowo ustalony stan faktyczny winien konstatować, iż powódka zakupiła przedmiotowy samochód za cenę odpowiadającą jego wartości rynkowej, biorąc pod uwagę jego właściwości;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 169 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż samochód B. (...), o nr nadwozia (...), r. pr. 2006 stanowi rzecz „utraconą w inny sposób” w rozumieniu cytowanego przepisu, podczas kiedy wobec ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji, iż przedmiotowy pojazd nie został skradziony ani zgubiony, braku ustaleń dokonanych w zakresie sposobu jego utraty „w inny sposób”, zwłaszcza, że wbrew sformułowaniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku Prokuratura Okręgowa w Suwałkach ustaliła, iż samochód nie pochodził z kradzieży, Sąd Rejonowy winien był uznać, iż w przedmiotowym stanie faktycznych zachodziły przesłanki do stwierdzenia przez powódkę nabycia przedmiotowego samochodu od osoby nieuprawnionej na zasadnie art. 169 § 1 k.c. jako pozostającej w dobrej wierze w chwili jego wydania.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za obie instancje.

Pozwany nie zajął stanowiska wobec apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podzielił ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je w całości za własne czyniąc podstawą rozstrzygnięcia.

Podkreślić również należało, że argumentacja prawna szeroko przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia również zasługiwała w całości na akceptację, co czyniło zbędnym obszerne jej powtarzanie w tym miejscu.

Przede wszystkim w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie naruszył art. 169 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie uznając, iż samochód B. (...) o nr nadwozia (...) stanowił rzecz „utraconą w inny sposób” w rozumieniu cytowanego przepisu. W niniejszym postępowaniu bezspornie wykazano, iż samochód został wprowadzony i zarejestrowany w polskim obszarze celnym na podstawie sfalszowanego dokumentu pojazdu oraz sfalszowanej umowy kupna-sprzedaży. Nie przedstawiono przy tym żadnego innego dowodu, który wskazywałby na przejście w sposób legalny własności pojazdu na D. L.. Niewątpliwie też nie była prawdopodobna i nie została wykazana sytuacja, aby samochód B. przed wejściem w posiadanie tego pojazdu przez D. L. stanowił rzecz niczyją.

Apelująca wskazywała, że art. 169 § 2 k.c. nie mógł mieć zastosowania, gdyż nie wykazano, że samochód został skradziony, co niewątpliwie było prawdą. Niemniej jednak przytoczony powyżej przepis wymienia rozłącznie kradzież rzeczy i właśnie utratę rzeczy w inny sposób. Skoro D. L. wszedł w posiadanie pojazdu nielegalnie, a samochód musiał przed tym zdarzeniem stanowić czyjąś własność, przy czym nie wykazano, aby np. właściciel powierzył, sprzedał, darował mu tę rzecz, to okoliczności te wyczerpywały przesłankę „utruty rzeczy w inny sposób”, a to na powódce w myśl art. 6 k.c. ciążył ciężar wykazania, że tak nie było.

Tym samym powódka w celu wykazania zasadności swojego roszczenia powinna udowodnić, że zarówno w dacie zakupu pojazdu, jak i przez kolejne trzy lata pozostawała w dobrej wierze, ewentualnie, że od momentu „utruty rzeczy w inny sposób” ona lub poprzedni posiadacz rzeczy byli w dobrej wierze przez okres trzech lat.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka temu obowiązkowi nie sprostała. Przede wszystkim datą pewną utraty rzeczy przez jej nieznanego właściciela było wprowadzenie pojazdu w polski obszar celny i jego rejestracja, która nastąpiła 12 sierpnia 2010r. na skutek wniosku z dnia 5 sierpnia 2010r., ewentualnie 22 lipca 2010r., gdyż wtedy D. L. po raz pierwszy posłużył się sfalszowanymi dokumentami pojazdu. Nie można było w celu ustalenia daty początkowej biegu terminu 3-letniego brać pod uwagę daty widniejącej na umowie sprzedaży, jako że postępowanie karne wykazało, że umowa została sfalszowana, a więc nie było żadnej pewności co do tego, kiedy D. L. faktycznie wszedł w posiadanie samochodu. Natomiast opis czynu z wyroku skazującego w sprawie karnej wskazywał, że nastąpiło to do dnia 5 sierpnia 2010r., do tej bowiem daty podrobiono dokumenty.

Pomijając nawet kwestię istnienia dobrej wiary powódki, czy M. Z., należało więc wskazać, że skoro powódka powzięła informację o związanych z samochodem nieprawidłowościach najpóźniej z pisma Urzędu Gminy w maju 2013r., to termin trzyletni wówczas jeszcze nie upłynął, a niewątpliwie od tego momentu znajdowała się w złej wierze. Powódka w toku zeznań wskazała wręcz, że dowiedziała się o podejrzanym pochodzeniu samochodu na początku 2013r. Już to ustalenie pozwalało na oddalenie żądania pozwu.

Niemniej jednak Sąd II instancji odniósł się również do pozostałych zarzutów apelacji i przyjął, że nie doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. Należało zważyć, że naruszenie art. 233 k.p.c. nie może sprowadzać się do przedstawienia przez apelującą stanu faktycznego przyjętego na podstawie własnej oceny dowodów. Sąd ma bowiem prawo do swobodnej oceny dowodów, która dopóki nie jest całkowicie dowolna, nie może stanowić o naruszeniu art. 233 k.p.c. Innymi słowy, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia powyższego przepisu nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych. Natomiast powódka nie wykazała, posługując się argumentami wyłącznie jurydycznymi, że Sąd Rejonowy naruszył ustanowione w art. 233 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów, tj. przekroczył granice swobody wyznaczone logiką, doświadczeniem życiowym, zasadami nauki bądź nie dokonał wszechstronnego rozważenia sprawy pomijając część materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (tak też postanowienia SN z dnia 10 stycznia 2002r. II CKN 572/99 i z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99, wyrok SN z dnia 9 grudnia 2009r. IV CSK 290/09, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 31 lipca 2013r. I ACa 698/13, wyrok SA w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013r. I ACa 1075/12, wyroki SA w Warszawie z dnia 18 kwietnia 2013r. I ACa 1342/12 i z dnia 28 maja 2013r. VI ACa 1466/12).

Z kolei w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w sposób szczegółowy przeanalizował cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, uzasadnił, które dowody w sprawie, w tym w szczególności zeznania stron i świadków oraz w jakim zakresie uznał za wiarygodne oraz wyprowadził z tego materiału wnioski w sposób logiczny i oparty na doświadczeniu życiowym.

Przede wszystkim w świetle materiału dowodowego oraz zasad logiki i doświadczenia życiowego nie można było uznać zeznań powódki za spójne, konsekwentne i wiarygodne. Pomijając kwestie braku spójności wskazane przez Sąd Rejonowy, z którymi to wnioskami Sądu Rejonowego Sąd Okręgowy w pełni się zgodził, trzeba było podkreślić też, że powódka dwukrotnie zeznawała w niniejszym postępowaniu. Powódka w pierwotnych zeznaniach wskazała, że z uwagi na fakt, iż samochód był sprowadzany z Anglii miała świadomość, że należy sprawdzić legalność samochodu szczególnie dokładnie i to uczyniła. Podniosła też, że pojazd był sprawdzany w bazie samochodów skradzionych. Podała przy tym dodatkowe szczegóły tej kontroli. Wyjaśniła, że sprawdzenia dokonał znajomy policjant, podkreśliła, że zajmuje on wysokie stanowisko. Przy drugim przesłuchaniu twierdziła, że tak naprawdę to się nie zna na samochodach, pobieżnie patrzyła na sprzedawcę, nie pamiętała, czy samochód był sprawdzany w bazie samochodów kradzionych, nie pamiętała też, czy pytała sprzedającego, dlaczego przez prawie dwa lata nie został on ujawniony jako właściciel w dowodzie rejestracyjnym pojazdu.

Kwestia, czy samochód pozostawał we wcześniejszym posiadaniu przez byłego konkubenta powódki P. W., wbrew twierdzeniom apelacji, nie miała decydującego znaczenia dla przyjęcia złej wiary powódki w dacie nabycia pojazdu. Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy oceniając wiarygodność zeznań M. Z. co do tej okoliczności miał prawo skonfrontować te zeznania z zeznaniami złożonymi w sprawie karnej, o której dołączenie w poczet materiału dowodowego wносиła sama powódka. Natomiast pozwany zeznał w postępowaniu karnym, że P. W. użytkował ten samochód i miał zamiar go kupić. Niespójność tych zeznań bezspornie przemawiała przeciwko uznaniu zeznań M. Z. za wiarygodne we wskazanym zakresie. Sugestia zawarta w apelacji jakoby w niniejszym postępowaniu składane przez niego zeznania miały być bardziej wiarygodne, bo w postępowaniu karnym mógł on być zainteresowany „zaprezentowaniem okoliczności faktycznych w sposób korzystny dla pozwanego a niekoniecznie zgodny z prawdą”, jedynie przemawiała za oceną zeznań pozwanego jako niewiarygodnych, skoro sama powódka dopuściła możliwość składania przez niego odmiennych wyjaśnień w zależności od okoliczności.

Sąd Okręgowy nie uznał także za zasadny zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, że powódka kupiła samochód w cenie znacząco niższej niż podobne samochody wówczas dostępne na rynku. Zważyć bowiem należało, że powódka sama przyznała i nie było to kwestionowane w toku postępowania, że nabyła samochód za ok. 15.000 zł mniej niż wynosiła cena samochodów tego typu z tego samego rocznika. Z kolei P. W. wskazał, że różnica ta wynosiła ok. 20.000 zł. O. wyjaśnili przy tym, że stało się tak dlatego, albowiem samochód był sprowadzany z Anglii i miał związaną z tym niedogodność w postaci układu kierowniczego po prawej stronie. Jednakże Sąd Okręgowy zważył, że z materiału dowodowego wynikało, iż układ kierowniczy w momencie zakupu samochodu przez powódkę został już przełożony. W ocenie Sądu Okręgowego, bez konieczności odwoływania się do opinii biegłego, na podstawie doświadczenia życiowego i logiki można było przyjąć, że w takiej sytuacji obniżenie ceny rynkowej pojazdu o 15.000 zł-20.000 zł było istotnie wartością rażąco zaniżoną. Niezależnie od powyższego, w sprawie nie tylko było istotne, czy rzeczywiście wartość samochodu była niższa, ale też ważne było ustalenie przekonania stron w tym zakresie w momencie dokonywania transakcji.

Sąd Okręgowy podzielił przy tym zdanie Sądu Rejonowego co do tego, że dobra wiara nabywcy stanowi konieczną przesłankę nabycia własności od osoby nieuprawnionej, odnosi się ona do uprawnienia zbywcy co do rozporządzania rzeczą i polega na usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu nabywcy, że zbywca przysługuje prawo do rozporządzania rzeczą. Dobra wiara nabywcy powinna istnieć w momencie wydania rzeczy i jest ona wyłączona zarówno wtedy, gdy nabywca ma świadomość, że zbywca nie jest uprawniony do zbycia rzeczy, jak również wtedy, gdy brak świadomości jest wynikiem niedbalstwa (por. J. Majorowicz (w:) Komentarz, t. I, 1972, s. 465). Nabywca jest wówczas w złej wierze i nie ma możliwości nabycia własności od nieuprawnionego.

Sąd Okręgowy podzielił także stanowisko Sądu Najwyższego, że nabywca samochodu powinien zachować, stosownie do okoliczności, szczególną ostrożność zwłaszcza wtedy, gdy zbywcą nie jest osoba zajmująca się obrotem samochodami (tak też uchwała SN z dnia 30 marca 1992 r., III CZP 18/92, OSNCP 1992, nr 9, poz. 144, z glosą A. Szpunara, PiP 1993, z. 2, s. 108). Dlatego w niniejszej sprawie powódka powinna szczególnie dokładnie zbadać okoliczności związane z nabywanym pojazdem. Tymczasem powódka nie zainteresowała się, dlaczego rzekomy właściciel pojazdu przez blisko dwa lata go nie przerejestrował. Zważyć przy tym należało, że wyjaśnienia zbywcy w tym zakresie jakoby nie rejestrował samochodu, gdyż zamierzał go sprzedać, w świetle właśnie czasu, przez jaki posiadał samochód oraz znajomości i utrzymywania stosunków handlowych z D. L. skazanym za fałszerstwo, a także powoływania się na niepamięć co do okoliczności nabycia samochodu za prawie 50.000 zł czyniły te wyjaśnienia niewiarygodnymi i świadczyły o złej wierze M. Z.. Niespójne zeznania powódki, jak i świadków co do tego, kto i co sprawdzał w samochodzie, również poddawały w wątpliwość, czy w ogóle doszło do próby rzeczywistego sprawdzenia legalności pojazdu. Powódka nie była też w żaden sposób zaniepokojona faktem, że z uwagi na sprowadzenie samochodu z Anglii i pomimo, że układ kierowniczy został przełożony, cena samochodu była niższa o prawie 30 %, przy czym z jej zeznań wynikało, że miała świadomość tej różnicy. Pomijając kwestię tego, czy konkubent powódki korzystał z samochodu przed jego zakupem przez powódkę, niewiarygodnym też wydawały się zeznania powódki i świadków, jak to był poszukiwany samochód odpowiedni dla powódki zważywszy, że M. Z. zeznał, że D. L. znał od pięciu lat, a z kolei on sam był znajomym i sąsiadem P. W., konkubenta powódki, przy czym już wcześniej zdarzało im się handlować samochodami.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił apelację, o kosztach postępowania orzekając na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 k.p.c.